

27.FUCKDEMONS, NIE WIDZISZ (prod. dreamy

Ty nie widzisz mnie
Ty nie widzisz mnie
Ty nie widzisz mnie
Heh, yeah

Ale chociaż jestem tutaj, to nie widzisz mnie
Poznałeś me imię, nie historię
Nie wiesz, co ja czuję, bo nie skminisz mnie
Nie czekam na cuda, bo to życie, wiem
Ciągłe, ciągle w bani chaos, nie wyśpimy się
Mamy mało czasu, muszę gonić sen
Oni uwielbiają, ja nie lubię się
O-Oni nienawidzą, a ja pragnę mieć

Chcę w końcu mieć już pracę, moje problemy utopić
Chcę budzić się spokojny i wiedzieć co na czym stoi
Chcę wiedzieć, kto mnie kocha, a kto tylko tak pierdoli
Chcę bardzo dużo siana, ale tych samych znajomych
Chcę zawsze zostać trzeźwy, bo znam tych, którzy odeszli
Chcę te same wybory, bo ludzie lubią być zmienni
To jak tamci raperzy, którzy niby jebią mainstream
Do czasu, kurwa, kiedy odzywa się do nich mainstream

Wszystkich zmienia siano (zmienia siano)
Wszystkich zmienia benzo, koka i etanol (i etanol)
Oni z zakłamanym pyskiem budzą rano (budzą rano)
Ale chuj w to, to nie jest już moją sprawą (yeah, yeah)

Chociaż jestem tutaj, to nie widzisz mnie
Poznałeś me imię, nie historię
Nie wiesz, co ja czuję, bo nie skminisz mnie
Nie czekam na cuda, bo to życie wiem
Ciągłe, ciągle w bani chaos, nie wyśpimy się
Mamy mało czasu, muszę gonić sen
O-Oni uwielbiają, ja nie lubię się
O-Oni nienawidzą, a ja pragnę mieć